Edyp, nieszczęśnik co się zowie, wydaje się w swej niewinności dzieckiem fatum, które spada na niego jak popiół na Pompeje. Trwożliwy i odurzony tragiczną wieścią, próbuje Edyp, wśród meandrów zdań i opowiadań, wyłuskać swoje korzenie i odkryć na nowo swoja historię. Tyrezjasz wieszczy smutną przeszłość, a sam król Teb z niepokojem smakuje słów złowróżbnej przepowiedni. Jego losy oraz jego o nich mniemanie stają we wzajemnym dziejowym sporze.



Otóż okazuje się, iż nie jest li tylko zabójcą ojca swego, ale też mężem swojej matki. Klątwa została spełniona, kara wykonana. Pozbawione życia w samobójczym akcie ciało Jokasty widnieje w oczach Edypa, ale wkrótce i Król traci zmysł wzroku w brutalnym zrywie samookaleczenia. Współczujący i zakłopotany, czytelnik staje przed historią tragiczną biednego człowieka.

Czy czytający wysnuwa stąd wnioski? Czy podczas ziemskiej podróży jest on w stanie zmierzyć się ze swoim losem i, czy w ogóle, bierze pod uwagę i czuje rękę greckiej Nemezis? Wydaje się, że człowiek żyje czasem w słodkiej nieświadomości. Edyp jest zaś mistrzem kamuflażu. Strój opada jednak, gdy prawda wychodzi na jaw. Każdy człowiek jest czasem takim Edypem, ale też każdy robi wszystko, by uciec od losu.

Nikt jednak nie może powiedzieć, że swoje przeznaczenie zna w zupełności. Niechaj los Tebańczyka będzie głosem w życiowej wieży silnych i mocnych, ale często zgubnych, przewidywań, oraz jałowych nadziei.

Oedipus the King, a person profoundly miserable and, in fact, worth this title, appears as an innocent child of fate which falls onto him as ash onto the city of Pompei. Anxious and dazed by the tragic rumour, the King tries, throughout the twists and turns of opinions and statements, to extract his origins and rediscover his story. Tiresias announces a murky past, and the king himself follows the ominous prophecy with concern. His fate and his idea thereof, stand one counter another.

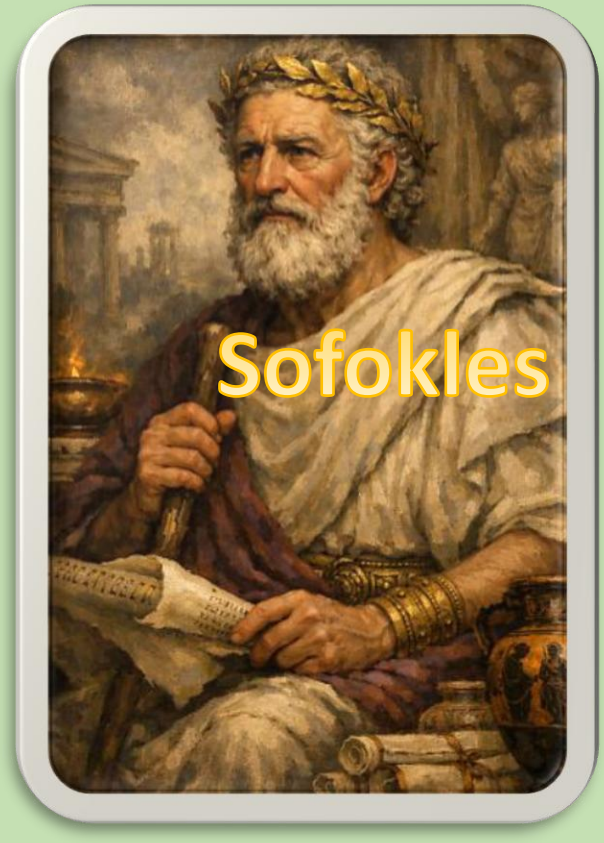


It comes to light that not only is he his father's murderer, but he also turns out to be his mother's husband. The curse has been fulfilled, the punishment has been effectuated. A dead corpse of Jocasta, due to a suicide, lies in front of Oedipus, but soon the King himself would deprive his self of the sight in an brutal act of self-mutilation. Compassionate and perplexed, the reader stands ahead the tragic story of an ill-fated human.

Does the reader draw conclusions while reading? Is the reader ready to confront his lot during the earthly voyage and, does he discern the unavoidable hand of Greek Nemesis? It seems that a man sometimes lives in a sweet ignorance. Oedipus is thus a camouflage master. The attire falls down, though, when the truth is evident. Every one is at times such an Oedipus, but tries to evade his destiny.

No man could tell that he knows his future totally. Let the Theban's fate be a message in a fortress of strong and mighty, yet often malignant, expectations, and vain hopes.

Œdipe, le Malhereux par excellence, semble si innocent comme un jouet du destin qui tombe pareil que de la cendre sur une ville de Pompéi. Anxieux et étourdi par la rumeur tragique, le Roi, parmi des chemins, et à travers des contes divers, essaye d'extraire ses racines et découvrir son histoire. Tirésias prédit l'avenir triste, et le Roi, lui, suit avec une inquiétude un mot de malheur. Un conflit grave s'ensuit, et ça entre son sort et ses prévisions.



Il s'avère qu'il est un assassin de son père, autant qu'un mari de sa propre mère. L'anathème est satisfait, la punition est effectuée. Jocaste, morte du suicide, apparaît devant Œdipe qui, lui, se prive de vue dans un acte brutal de l'automutilation. Compatissant et gêné, le lecteur fait face à une histoire funeste d'un homme sinistre.

Est-ce que lui qui lit arrive-t-il aux conclusions ? Est-ce qu'il combat avec son destin, et qu'il réfléchit à une main inexorable de Némésis héllenique? Il semble que l'homme, lui, vit dans une ignorance douce. Œdipe, le maître du camouflage, en perd quand la vérité arrive. Et, visiblement, un homme de quotidien, lui, peut être comme l'Œdipe, mais entre-temps, un homme fait son mieux pour éviter le mal.

Néanmoins, personne ne sait son sort dans la totalité. Que le destin d'un Thébain soit la voix dans une forteresse des espérances vides et des envisagements forts mais parfois néfastes.

Bartosz R.